

115-2.

5757

5757

b. Jeńca - internowanego - więźnia - "zagiernika" - zesłańca

w Z.S.R.R.

5757

1. DANE OSÓBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (- więzienia - miejsca przymusowych robót)
4. OPIS OBOZU, WIEZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JENCÓW WIEZNIÓW, ZESŁANCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyziewienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA, SZPITALE, ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA KACZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (a) ZWOLNIONY (a) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (a) SIE DO ARMII.-

- 1) Jabłoniński Józef, sop. 21 lat. Kawaler.
- 2) Jako kolonista wywieziony został rodziną z Jaworników, pow. Dobromil. woj. lewockie. w roku 1940 w lutym. Ojciec, matka i osiem rodzeństwa.
- 3) Wywieziono do ob. Sieradzowskiej wsi Tawda.
- 4) Oburzony skierował się z karaków, w jednym karaku mieszkały 12 rodzin z metrem przegrodzeni dla pozostałych rodzin. Były to wystrzelone karaki obiektów znejdujących się w gospodarstwach sąsiednich.
- 5) Na zasadzie byli tylko Polacy miejscowe ludność wyjęta, w okolicy wiejskiej obowiązywał zakaz polowania na dzików.
- 6) Prace były przymusowe pracowano 12 godzin dziennie wyznaczane dura normy pracy

której nie możliwe było wyrobic z powodu  
gęstości, ale pierwsze nie możliwe było  
kupić, jeśli ktoś chciał, jakie ubrania miały  
kupić za nie życzeli.

5757

w okolicach Warszawy nie działały  
chrześcijańskie i podarowane obszernie, gdzie  
w drodze leżen okradli rosyjskie.

życie klasycystyczne było dobrze tylko  
w rod. Polaków. Życie kulturalne foreignów  
to jedynie agitacja i... pluga przeciwko sprawie  
chrześcijaństwa polskiego.

- 7) W czasie transportu do Rysów byliśmy  
- traktorami gąsienicowymi od kolejki, które mogły  
zimą kompletnie zamarzać i ścinie  
w województwie dolnośląskim i leżące  
na drzewach mogły i nie były cenni polscy  
cięcie i całe transporty były b. zatopione  
lądzie, a wozy do picia nie były  
bez etykiety cennych potrzeb fizjologicznych  
mocnymi kobiety i mężczyznami z różnych  
pozycji kolejki wojennej, po których  
te N.P.W.D. które były od zatopionego ester-  
kami niewielkie i nie kuszące i kumujące.  
8) Lekarz był rosyjski, który był dobry  
ciężarówka, lecz nie był zatrudniony lekarzem  
którego dnia temperatura do piersi  
miały ujemne i poszły.  
9) Podróżujący do Kreju dnia lastis kłonne  
po części fajjasmowne, lecz z powodu mro-  
zów i odchudzających, były mroźne.  
10) Nie zwróciła się m. Warszawa i k. lego  
pojechaliśmy do Tarnobrzegu, gdzie byliśmy  
do morza, a potem zjechaliśmy do wsiaka  
do m. Gurań. Rodzina moja pozostała  
w tym samym pośrodku. Do wojny  
współzostała w m. Gurańach w m. Kriestum  
1942r. Rodzina moja stoczyła się  
i Remmire, o której dowiedziałem się  
od kolegi.